PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Niedziela 28 Października 1917 roku. № 242

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Pogrom Włochów

Przeszło 40,000 jeńców, około 300 dział zdobyto.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 28-go października r. b. **Na froncie włoskim:** Wojska austro-węgierskie i niemieckie, walczące nad środkowym biegiem Soczy, prąc dzielnie naprzód, przekroczyły linję Karfreit — Auzza. Ruchom ich sprzyja od wczoraj rana piękna pogoda. Również na płaskowyżu Bainsizza—Heiligengeist, aż do okolicy Monte San Gabriele, złamano opór Włochów Nieprzyjaciel porzuca wszystkie te obszary, których posiadanie okupili w jedenastej bitwie nad Soczą życiem wielu tysięcy, Na płaskowyżu Krasu przy niezmiennem położeniu rozwinęły się miejscami ożywione walki.

Uderzenie sprzymierzonych zdołało w ciągu dwóch dni walki zachwiać linjami nieprzyjacielskiemi na przestrzeni 50 km. Wśród cofających się Włochów powstaje często największe zamieszanie. Liczne związki ich wojska musiały odcięte zupełnie, w otwartem polu złożyć broń. W ręce sprzymierzonych wpadły wielkie masy dział wszystkich kalibrów, oraz nie dający się jeszcze przejrzeć materjał wojenny. Jedna z dywizji austro-węgierskich zabrała sama tylko nieprzyjacielowi na południowy zachód od Tolminu 70 dział. Dotąd przeprowadzono przez miejsce zborne wojsk sprzymierzonych przeszło 30 000 jeńców i naliczono około 300 dział.

Wiedeń. (BK.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Wydarzenia na froncie południowo-zachodnim rozwijają się dalej pomyślnie. Również na płaskowyżu Bainsizza kruszy się front nieprzyjacielski.

Wiedeń. (BK.) Wojenna kwatera prasowa wieczorem: Zwycięstwo na południowym zachodzie rozszerza się w dalszym ciągu. **Liczba jeńców sięga 40,000.**

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 27-go b. m. **Na froncie zachodnim:** Dzisiejsze walki we Flandrji rozwinęły się do rozmiarów wielkiej bitwy. Silne ataki Francuzów i Anglików na przestrzeni od Bixschoote do drogi Roulers—Ypern i po obu stronach drogi Menin—Ypern załamały się całkowicie w naszej strefie obronnej, pomimo kilkakrotnych ataków nieprzyjaciela.

Nad kanałem Oise-Aisne niewielka działalność bojowa.

Na froncie wschodnim: nie było nic szczególnego.

Na froncie włoskim: korpusy nasze w walkach szybko posuwają się naprzód. Liczba jeńców i ilość zabranej zdobyczy rosną z godziny na godzinę.

Ofenzywa austro-niemiecka.

Wiedeń. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi: „Na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej prezydent Gross zabrał głos i zakomunikował, co następuję: „Wysoka Izbo! Z radością, w sercu jestem w możności zawiadomić wysoką Izbę że nasza doskonała armja, w połączeniu z naszym okrytym chwałą sprzymierzeńcem, zdobyła nowe świetne wyniki na froncie południowym (Ożywione oklaski). **30.000 jeńców, 300 dział i nieobliczalny materjał wojenny wpadł w ręce naszej dzielnej armji.** (Burzliwe oklaski). **Troska o port Trjeście spadła nam, wzrosła nadzieja wkrótce honorowego pokoju.** (Ożywione p.,takiwania).

Nastrój we Włoszech

Lugano. „Corriere della Sera" podkreśla, że wojna wstąpiła w nową fazę. Wbrew oczekiwaniom, Niemcy postanowili wystąpić przeciw Włochom z wielkimi siłami. W ten sposób sytuacja wojenna zmienia się zupełnie. „Secolo" pisze: „Atak oddziałów niemieckich zadecyduje, być może, o całej wojnie. Można przypuszczać, że ofenzywa jest ostatnim rozpaczliwym wysiłkiem nieprzyjaciela".

Rada delegatów chce pokoju.

Sztokholm. „Riecz" donosi: Petersburga rada delegatów na posiedzeniu w dniu 22 b. m. dyskutowała, jak wiadomo, nad stanowiskiem, jakie ma zająć rada delegatów w stosunku do parlamentu tymczasowego, a także nad kwestją obrony Petersburga.

Rezolucja, uchwalona następnie przez radę delegatów, oświadcza, że ocalenie kraju wymaga jaknajprędszego zawarcia pokoju.

Demonstracja pokojowa w Anglji.

Amsterdam. Według doniesień z Londynu, odbyły się ostatniej niedzieli w Anglji ponowne zebrania na rzecz pokoju Między in. nadeszły wiadomości z Walji, Edynburga, Glasgowa i Manchesteru. W Glasgowie przeciwko demonstrantom pokojowym musiała wystąpić policja i siła zbrojna.

Nasza prowincja.

Niezmiernie pocieszający objaw można zanotować odnośnie do naszej głębokiej prowincji. Pod wpływem wojny, która wprowadziła sprawę polską na widownię międzynarodową, zbudziła się prowincja do szerszego życia i poza szeregiem spraw lokalnych zainteresowała się dość silnie życiem politycznym. Naturalnie, że rozdwajanie polityczne, dzielące społeczeństwo polskie na dwa obozy, wyżłobiły swe cechy i po naszych powiatowych miastach i miasteczkach. Organizacje, które się wszędzie niemal potworzyły, nosiły i noszą do tej pory jeszcze charakter aktywistyczny lub pasywistyczny. Są to przeważnie tak zwane kluby, na których miejscowe żywioły przedyskutywują aktualne zagadnienia polityczne; przy klubach zorganizowane są czytelnie pism, nie obce im jest także życie towarzyskie.

Różnice polityczne na prowincji sięgają głębiej aniżeli w większych miastach. Rozdział polityczny przenosi się przeważnie i na grunt towarzyski, rozdźwięk jego czuć się daje nawet w ogólnonarodowych instytucjach oświatowych, kulturalnych i t. p. Wskutek konfliktów politycznych dochodzi nieraz do bardzo gorszących zajść, któremi karmi się łaknąca wrażeń publika aż do tego momentu, kiedy nowy skandalik nie zaciemni siłą nowości uprzedniego.

Dyskusje polityczne po klubach i różnych instytucjach o charakterze politycznym dalekie są naturalnie od aktualizmu politycznego i zrozumienia jasnego politycznej sytuacji kraju. Brak rzeczowych informacji oraz bardzo słabe wyrobienie polityczne jednostek usprawiedliwia ten stan rzeczy. Zebrania polityczne są albo mało interesujące, albo przez dłuższy przeciąg nie odbywają się — kluby wtenczas żyją życiem towarzyskim. Od czasu do czasu zjawia się na arenie politycznego życia przyjezdny polityk, który na pewien czas daje silniejszą pobudkę do tak zwanej działalności politycznej. Bodźce te powtarzają się nie często.

Nie tylko wyłącznie życiem politycznym i waśniami z niego powstającemi żyje prowincja. Potworzono po miastach i miasteczkach szereg instytucji oświatowych, kulturalnych, które w swoim zakresie działają. I niema bodaj żadnej dziedziny publicznego życia, któraby nie miała swego odpowiednika w instytucji. Instytucji wogóle na prowincji nie brakuje, ale rzec można także, że naogół nie brakuje także w nich dość solidnej i sumiennej pracy.

Kto znał prowincjonalne miasta ziemi Radomskiej przed wojną i poznał je powtórnie obecnie, ten z całą sumiennością musi stwierdzić na wszystkich niemal polach postęp. Wzrasta on nie tylko na skutek pobudliwości wojennej, ale także na skutek rozwiania się represyjnych warunków, jakich szczególnie na prowincji nie szczędzili społeczeństwu polskiemu rosyjscy „dejatiele". Gdy czuła „opieka" prysła, środowiska prowincjonalne odnalazły w sobie dość inicjatywy i energji, by uruchomić najróżnorodniejsze dziedziny życia.

Jedno się tylko na każdym kroku da skonstatować, — to przeciążenie pracą po różnych instytucjach jednostek. Nie jest to wina braku ze strony szerszego ogółu chęci do pracy, ale poprostu braku większej liczby wyszkolonych w pracy społecznej ludzi—brak poprostu zawodowej inteligencji. Nie jest to naturalnie wina społeczeństwa, fakt ten zaistniał na skutek rugowania przez dawne władze z najróżnorodniejszych instytucji i urzędów Polaków. I dziś urzędy nie obsadzone są jeszcze przez obywateli Królestwa.

Budujące się państwo polskie, mając poszczególne gałęzie, zasili wykształconym ludźmi prowincje i rozwiąże problem braku zdolnych i inteligentnych ludzi na prowincji. Jeśli tylko administracja państwa obsadzona będzie przez ludzi pełnych inicjatywy i energji, to praca społeczna i kulturalna na wsi nabierze silnego pędu. Ożywi się także i życie polityczne. *em.*

Skład przyszłego Rządu Polskiego.

Z miarodajnych kół warszawskich komunikują nam:

Rada Regencyjna po swej intronizacji poda rządom okupacyjnym swego kandydata na prezesa ministrów—mianowicie Adama hr. Tarnowskiego; w takim razie poszczególne ministerja i Departamenty objęliby panowie:

1) Wojskowość—generał Rozwadowski.
2) Skarb—Stanisław Dzierzbicki.
3) Sprawiedliwość—Alfons Parczewski.
4) Oświata—Lucjan Zarzecki.
5) Wyznania—Michał Karski.
6) Praca—Stanisław Janicki.
7) Rolnictwo—Antoni Wieniawski.
8) Przemysł — Władysław Kiślański.
9) Handel—Karol Groman.
10) Komunikacja—Henryk hr. Potocki.
11) Aprowizacja—Jan Stecki.

Powyższy gabinet—jak widać—składałby się z fachowców; niektórzy ministrowie należący do stronnictw politycznych musieliby z tychże ustąpić, bo gabinet niebyłby partyjny, lecz składałby się głownie z urzędników fachowców.

Z Polskiej Centrali Handlowej.

Lista Szewców, którzy z nabytych w Polskiej Centrali Handlowej skór, zobowiązali się wyrobić obuwie po cenach następujących:

Mazurkiewicz S.	obuwie męskie	kor.	115
	buciki damskie	„	100
	„ dziecięce	„	60
Marjański A	buciki damskie	„	110
Hernik M.	„	„	117
Rybakowski J.	„ „	„	110
Wieśniak A.	„ „	„	110
	„ dziecięce	„	70
	pantof. damskie	„	86
Rosiak St.	obuwie męskie	„	100
Sałaciński J.	buciki damskie	„	111
Kozłowski P.	obuwie m. z chol.	„	260
Zagożdziński J.	obuwie męskie	„	100
	„ „	„	100
	buty m. z chol.	„	200
	buty damskie	„	93
	pantof. „	„	70
Kucharski P.	buty m. z chol.	„	190
	„ „ „	„	120
	buciki damskie	„	110
Jopkiewicz A.	obuwie męskie	„	123
	buciki damskie	„	111
	„ „	„	105
	„ dziecięce	„	80
Ukleja W.	„ damskie	„	117
Andrzejewski M.	obuwie męskie	„	105
	buciki damskie		95

Niniejszą listę podajemy w nadziei, że ułatwi ona orjentowanie się w cenach obuwia, dziś tak wygórowanych, jak również będzie pewną kontrolą w przestrzeganiu cen, do których p. szewcy sami się zobowiązali.

Kupujący winni przy kupnie obuwia wpisać swe nazwisko i adres do specjalnej książki kontroli, w której są wyznaczone poszczególne pary obuwia, wyrobione z materjałów nabytych ze składów Polskiej Centrali Handlowej.

Zaopatrzenie rodzin legjonistów polskich.

Sprawa zaopatrzenia rodzin legjonistów, która skomplikowała się ostatnio z powodu przejścia Legjonów na etat niemiecki i następnie powrotu ich części (w postaci Polskiego Korpusu Posiłkowego) na etat austrjacki, doznała obecnie ostatecznego unormowania. Rodziny legjonistów pobierają zasiłki w następujący sposób:

Okupacja austrjacka i monarchja austro-węgierska.

O ile rodziny legjonistów mieszkają w okupacji austrjackiej lub w monarchji autro-węgierskiej, to pobierają od chwili wstąpienia legjonisty do Legjonów zasiłki bez przerwy do końca sierpnia b. r. według norm austrjackich. Od 1 września b. r. mieszkające w okupacji austrjackiej rodziny legjonistów, którzy weszli w skład Polskiego Korpusu Posiłkowego, pobierają zasiłki nadal według norm austrjackich, zas rodziny legjonistów, którzy pozostali pod zarządem niemieckim pobierają od tego terminu (t. zn. od 1-go września 1917) zasiłki według norm niemieckich.

Pod względem przyznawania zasiłków obowiązują poprzednio podane zasady. A więc mieszkającym w okupacji austrjackiej rodzinom legjonistów, wymierzają do końca kwietnia b. r. zasiłki Komendy powiatowe (obwodowe), za czas następnie od 1 go maja do końca sierpnia br. Szef zarządu cywilnego przy generalnym gubernatorstwie w Warszawie jednakowoż według norm austrjackich. Od 1 września b. r. dla rodzin legjonistów, pozostających w dalszym ciągu pod zarządem wojskowym niemieckim, wymierza nadal zasiłki Szef zarządu cywilnego w Warszawie, jednak już według norm niemieckich; zaś dla rodzin legjonistów, wchodzących obecnie w skład Polskiego Korpusu posiłkowego z powrotem Komendy Powiatowe.

Poprzednie uwagi odnoszą się do sposobu ubiegania się o zasiłek rodzin mieszkających w okupacji niemieckiej (zgłoszenia zasiłkowe dla władz austrjackich, względnie „wzór A" dla władz niemieckich) mają identyczne zastosowanie wobec rodzin mieszkających w okupacji austrjackiej.

Miejsca wypłaty zasiłków pozostają nadal bez zmiany. W okupacji niemieckiej wypłacają zasiłki w dalszym ciągu kasy niemieckich urzędów powiatowych, w okupacji austrjackiej kasy komend powiatowych, zaś w monarchji powiatowe kasy państwowe.

E—e.

Aprowizacja i gospodarstwo.

Uregulowanie obrotu gryką i prosem.

W myśl rozporządzenia C. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego o zajęciu prosa, hreczki, strączkowych oraz innych nasion, i rozporządzenia W. S. № 86899/17 z dnia 20 października, mają być oddane na rzecz Polskiej Centrali Rolniczej wszelkie zapasy tych nasion, które nie są przeznaczone do zużycia we własnem gospodarstwie.

Jak się dowiadujemy, Wydział Wykonawczy K. R. G. postanowił, że większa własność ma prawo zatrzymać na własne potrzeby: całkowitą ilość nasienia, potrzebną z zasiew i 10% pozostałej reszty po pokryciu zapotrzebowania na zasiewy. Mniejsza zaś własność: całkowitą ilość nasienia, potrzebną na zasiew, a z pozostałej reszty: gryki 1/4 część i 1/3 część prosa.

Ilości, przeznaczone do oddania P. C. R. mają producenci dostarczyć do magazynów Polskiej Centrali Rolniczej w terminach następujących: do dnia 1 listopada 1/4 część ogólnej ilości, przeznaczonej do oddania, do 1 grudnia — 1/4 część, do 1 stycznia 1918 r. — 1/4 część i do 1 lutego ostatnią 1/4 część.

W razie niestosowania się do powyższych przepisów, dotyczących przymusu oddania nadwyżki wspomnianych produktów na rzecz Polskiej Centrali Rolniczej oraz dostarczenia ich do magazynów P. C. R. w wymienionych terminach, zastosowane będą środki przymusowem, jak to ma miejsce przy zbożu.

Pozwolenia na przemiał otrzymają tylko ci producenci, którzy dostarczyli proso lub grykę do P. C. T., t. j. własność mniejsza na 1/4 część gryki i 1/3 część prosa, własność zaś większa w stosunku 10% odstawionych na rzecz P. C. R. ilości tych produktów. Pozwolenia na przemiał wydane będą przez Magazyny Polskiej Centrali Rolniczej.

Skonfiskowane artykuły spożywcze

Zapasy środków żywności, jakie zo-

stały skonfiskowane z powodu przekroczenia zarządzeń, dotyczących obrotu zbożem (potajemny handel, nieprawny przemiał i t. d.), są odstawiane do magazynów Polskiej Centrali Zbożowej, która za zajęty towar składa obowiązującą cenę odbioru do kasy Komendy Powiatowej do depozytu.

Po przeprowadzeniu postępowania karnego wypłaca Komenda Powiatowa w razie uznania zajętych towarów za przepadłe: 20%, jako premję za schwytanie, 30% przesyła do Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego na pokrycie kosztów utrzymania gospodarczej służby powiatowej i 50% na pokrycie kosztów ubogiej ludności, w szczególności na kuchnie ludowe, ochronki i t. p.

Zaopatrzenie ludności bezrolnej w kartofle.

Krajowa Rada Gospodarcza, wychodząc z założenia, że chociaż obowiązek dostarczania ziemniaków miastom i powiatom ciąży zasadniczo i niepodzielnie na Polskiej Centrali Zbożowej, która też musi dołożyć wszelkich starań, żeby się z dostaw wywiązać,—tem niemniej dla dobra ludności starać się trzeba o to, żeby część zapotrzebowania ziemniaków dla miast i powiatów pokryta była w drodze bezpośredniego odbioru kartofli w miejscach produkcji przez Zarządy Miejskie, Wydziały Aprowizacyjne Powiatowe, oraz te organizacje społeczne czy handlowe, którym one prawa tego udzielą, a to w obrębie rejonów, wyznaczonych dla każdego miasta i powiatu. Przeto pożądanem jest, by społeczne i poważne handlowe organizacje wchodziły w porozumienie z Wydziałami żywnościowymi co do zakupu kartofli bezpośrednio od producentów i tym samym ułatwiały swoim członkom nabywanie tego najważniejszego dziś produktu żywnościowego. O sposobie organizacji sprzedaży i warunkach umowy informują odpowiednie filje Polskiej Centrali Zbożowej.

Wybory do reprezentacji powiatowych

Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie rozpisało rozporządzeniem z dnia 19 go października 1917 BZCh. Nr. 3027 wybory do reprezentacji powiatowych we wszystkich 27 powiatach o. i k. obszaru administracyjnego.

Dokonania wyborów należy się spodziewać w ciągu miesiąca grudnia br

Podziękowanie.

Sekcja Dobroczynna Żydow Komitetu Obywatelskiego. Składa serdeczne podziękowanie Państwu Eliaszostwu Tenenbaum (właścicielom giserni) za ofiarowanie wspaniałego mieszkania bezpłatnie „dla Ochrony" na cały czas trwania wojny. Gdyby nie zacni ofiarodawcy, ochrona przestałaby istnieć na razie z powodu braku funduszów na lokal w taki sposób, 160 dzieci pozbawione byłyby opieki, ciepłej strawy i nauki. Dzięki zacnym ofiarodawcom Ochrona istnieje! Jestto iście filantropijno obywatelski czyn godny naśladowania.

* * *

Sekcja Dobroczynna Żydow. Komitetu Obywatelskiego składa serdeczne podziękowanie Państwu Szmulostwu Korman, (właścicielom składu sukna) którzy z powodu nabycia domu, ofiarowali hojny dar dla Tanich kuchni t. j. pieniądze na 8 worków pszennej mąki i kaszy. Są więc ludzie dobrego serca, którzy pamiętają o głodnych i nieszczęśliwych. Czyny takie zasługują na wyróżnienie, uznanie i naśladowanie.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Niedziela 28 października Szymona i Tadeusza.

Wsch. sł. g. 6 m. 50 r. Zach. g. 4 m. 37.

— **Z Uniwersytetu Ludowego.** Dziś o godz. 5 po południu odbydzie się odczyt dr. Forysia, po którym znany w naszem mieście deklamator, p. Dulęta wypowie kilka utworów poetyckich.

— **Zjazd Ziemian.** Wzmożony ruch w Radomiu daje się zauważyć na ulicach miasta. Przyczyną jest bardzo liczny zjazd Ziemian z powodu odbywających się w tych dniach zebrań Tow. Rolniczego, Kółek rolniczych i Związku Ziemian. Procz tego w Klubie radomskim odbyło się jak zwykle w czasie zjazdu wieczorne zebranie polityczne.

— **Karty żywnościowe**. Prezydent miasta Radomia Tadeusz Przyłęcki, wydał następujące obwieszczenie.

„Magistrat zawiadamia, że celem odebrania kart żywnościowych dla lokatorów na m. listopad jak i na następne miesiące Pp. właściciele domów winni składać opiekunom dzielnicowym 30 każdego miesiąca listę imienną lokatorów.

Przedstawione listy będą sprawdzane i za wniesienie na listy osób nie mieszkających w danym domu Pp. właściciele domów będą karani grzywnami do 300 koron, ewentualnie pociągani do odpowiedzialności sądowej. Radom, dnia 25 października 1917 roku.

— **Sprawozdanie** z Koncertu p. Dobrzańskiej oraz p. Przeorskiego Zygmunta z powodu braku miejsca ukaże się w numerze wtorkowym gazety. Z tej samej przyczyny ukaże się sprawozdanie z Zebrania rolniczego dopiero we wtorek.

— **Zapałki.** Spekulacja zapałkami zaczyna w mieście naszem objawiać się znacznem podrożeniem tego niezbędnego artykułu. Należy kres położyć nowemu „paskowi" aby cena zapałek nie doszła jak w Lublinie do 1 kor. za pudełko.

— **Masło zamiast nafty.** Jak słychać, po naszych wsiach z braku nafty rozpowszechnia się coraz bardziej zwyczaj świecenia.. masłem. Włościanie przekonali się, że zamiast dać handlarzowi kilka koron za flaszkę nafty i do tego funt masła na przyczynek, to już lepiej świecić tem masłem, a pieniądze schować. Masło przetopione, bez soli, daje w kaganku światło wprawdzie małe i żółtawe, ale wystarcza do posługi gospodarczej. Masło zresztą ma także i inne zastosowanie na wsi. W braku mazi i smarów smarują niem chłopi osie wozów.

— **Ofiary.** P. Tadeusz Wołowski na głodnych m. Radomia złożył w Komitecie Obyw. kor. 25.

TELEGRAMY.

Pierwsze wystąpienie Barthou w Izbie deputowanych.

Paryż. Alzacja i Lotaryngja mówił Barthou, są to departamenty, zajęte przez wroga, które musimy oswobodzić, aby je wrócić właściwej ojczyźnie. Tak oto w odpowiedzi na oświadczenie Kühlmanna w parlamencie Rzeszy składam oświadczenie praw Francji:

Francja nie może zrobić Niemcom żadnego ustępstwa w sprawie Alzacji i Lotaryngji, nie! nigdy! (Oklaski). **Dopóki choć jedna dłoń francuska jest w stanie utrzymać w ręku karabin, dopóty będziemy bronili nietykalności ziemi, odziedziczonej przez nas od naszych przodków. Alzacja i Lotaryngja jest krasą Francji, a zarazem symbolem jej jednostki.** (Oklaski).

Pozatem Niemcy będą musieli naprawić wszystkie szkody, wyrządzone bez koniecznej potrzeby wojennej w okupowanych terytorjach, jako też będziemy musieli żądać gwarancji przeciwko powtórzeniu się takich wojen.

Litwa żąda niepodległości.

Sztokholm. W dniach od 18 do 20 października odbyła się tutaj konferencja polityków litewskich, w której wzięli udział przedstawiciele okupowanej Litwy, organizacji litewskich i odbytego w Petersburgu sejmu litewskiego. Na konferencji powzięto rezolucję następującą: Ponieważ sejm litewski w Wilnie żąda niezależności Litwy i ponieważ żądanie to przyjęte zostało przez dawniejszy sejm litewski w Petersburgu i Litwinów amerykańskich, ponieważ nadto mocarstwa wojujące oświadczyły że walczą za oswobodzenie drobnych narodów, ogłaszamy wobec całego świata jednomyślną wolę narodu litewskiego, że czas przywrócenia Litwy nadszedł i że mocarstwa wojujące już teraz muszą ogłosić niezależność Litwy. Następnie wystawiono postulat udziału przedstawicieli Litwy na konferencji pokojowej.

Odwrót niemiecki nad Dźwiną.

Sztokholm. Pet. Ag. Tel. donosi: Miarodajne koła wojskowe sądzą, że trwający wciąż odwrót niemiecki nad Dźwiną ma na celu wzmocnienie obrony Rygi i uniemożliwienie wszelkich usiłowań armji rosyjskiej, zmierzających do odebrania tego miasta. Nieprzyjaciel zyskuje w ten sposób znaczne skrócenie swego frontu baltyckiego mniej więcej o 40 wiorst na 120. Pociąga on za sobą armję rosyjską, zmuszając ją do opuszczenia urządzonych pozycji i budowania nowych w pobliżu przeciwnika.

Ciężka sytuacja Rosji.

Haga. Do „Daily Chronicle" donoszą z Petersburga: „Położenie jest krytyczne, zaś klęski rosyjskich sił zbrojnych na lądzie i morzu w ciągu ostatnich 2 tygodni do reszty pogorszyły położenie, wszakże największą grozę stanowi dla Rosji brak środków żywności, który zapanował w całym kraju.

Plon łodzi podwodnych.

Berlin. Urzędowo donoszą: „U zachodnich brzegów Anglji i na morzu Północnem jedna z łodzi podwodnych, pod komendą kapitana porucznika George, zatopiła 6 parowców i żaglowiec o pojemności ogólej 25.000 tonn.

Możliwość wylądowania Niemców.

Amsterdam. Korespondent petersburski londyńskiego „Daily Chronicle'a" donosi, że ludność nadbrzeżna jest wielce zaniepokojona z powodu możliwości wylądowania wojsk niemieckich. Do wódca floty czarnomorskiej, admirał Nemiti, nader pesymistycznie zapatruje się na sytuację stolicy.

Odwet Holandji

Zurych. (WAT) „Neue Zürcher Ztg" donosi z Hagi: „W odwecie za przerwanie komunikacji telegraficznej przez Anglję, Holandja wstrzymała komunikację pocztową pomiędzy Holandją i Anglją, a także wzbroniła okrętom pocztowym opuścić porty holenderskie.

Bank angielski i angielska Izba handlowa wystąpiły wobec rządu z przedstawieniami przeciw przerwaniu komunikacji telegraficznej z Holandją, co odbija się niekorzystnie na handlu angielskim.

Redaktor i wydawca: Szczesny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom